

A CO O TYM MÓWI SŁOWO BOŻE

Główną i decydującą prawdę ma samo Słowo Boże i tylko ono. Drodzy przyjaciele, nie ufajcie i nie dowierzajcie żadnej innej księdze poza prawdziwym i niezwiędłym Słowem Bożym. Jeżeli to, co napisano podeprzeć wszystkimi księgami kiedykolwiek napisanymi w chrześcijańskim świecie i jeżeli można było odbudować kolosalną bibliotekę starodawnej Aleksandrii i przy pomocy tego ogromnego księgozbioru spróbować wykazać swoją słusność, to i tak byłoby to mało, ponieważ tylko jedynej Biblii można zaufać w całej pełni i tylko ona jest wiernym i od początku do końca natchnionym Słowem Bożym.

W związku z naszym tematem, zatrzymamy się dzisiaj tylko na kilku oddzielnych wierszach z Pisma Świętego, chociaż można byłoby ich łączyć cały potok. Jestem gotów dać wam taką ich mnogość, abyście się zdumiali i zdziwili, i żeby nie pozostało nic z waszych wątpliwości, jeżeliby jeszcze się okazało, że wątpicie. Teraz tylko szybko przypomnę szereg tych miejsc ze Słowa Bożego, gdzie dzieci Boże otwarcie nazywają się wybranymi, całkowicie rozumiejąc, że jeżeli wykupiony naród Boży nazywa się wybranym, to musi być i wybranie. I jeżeli sam Pan Jezus Chrystus, jak i Jego Apostołowie nazywają prawdziwych wierzących wybranymi, to pozostaje tylko wierzyć, że wierzący są rzeczywiście wybranymi. W przeciwnym razie takie tytułowanie ich nie miałoby jakiegokolwiek sensu.

Chrystus mówi: “A jeśliby Pan nie skrócił tych dni, nie ocalałaby żadna istota, ale ze względu na wybranych, których wybrał, skrócił te dni”, “Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą znaki i cuda, aby o ile można zwieść wybranych”, “A wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach z wielką mocą i chwałą. I wówczas pośle aniołów i zgromadzi wybranych Swoich z czterech stron świata, od krańca ziemi aż po kraniec nieba” (Mar.13,20.22.26.27), “A czyżby Bóg nie wziął w obronę Swoich wybranych, którzy wołają do Niego w dzień i w noc, chociaż zwleka w ich sprawie” (Łuk.18,7). W tych i wielu innych miejscach Świętego Pisma znajdujemy wersety, które zawierają razem ze słowami - “wybrany” czy “wybranie” także wiele innych słów mówiących o słusności wybrania. Na przykład: “przeznaczony”, “oddzielony”, itp. albo taki zwrot, jak: “moje owce”, lub inne podobne określenie. Pokazują one, że dzieci Boże są oddzielone od pozostałej części ludzkości.

Wielu z was posiada biblijne słowniki, tak zwane konkordancje, i dlatego nie będę teraz zajmować was wyliczaniem tekstów, ale pragnę wspomnieć wam, że w listach apostołów, wierzący (święci, dzieci Boże) niezmiennie nazywani są “wybranymi”. W liście do Kolosan znajdujemy, na przykład takie słowa apostoła Pawła: “Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość” (Kol.3,12). Zwracając się do swojego współpracownika Tytusa, apostoł Paweł siebie samego nazywa “sługą Bożym, apostołem Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych”. Apostoł Piotr pisze do “wybranych według przeznaczenia Boga Ojca”. Apostoł Jan jakby szczególnie lubi to słowo i ceni je. Mówi on: “Starszy do wybranej Pańskiej”. U apostoła Piotra jest takie miejsce: “Pozdrawia was wybrany, jak wy kościół w Babilonie”. Wszyscy wierzący czasów apostołskich, nie wstydzi się tego słowa, nie bali się posługiwać nim we wzajemnej społeczności w Panu.

W obecnych czasach, słowu “wybrany” lub “wybranie” stara się przydać inne znaczenie niż jego prawdziwe, pierwotne brzmienie. Ludzie skazili i zaćmili teraz naukę Słowa Bożego o wybraniu, przy czym w szczególnych miejscach przydali mu znaczenie doktryny niemalże diabelskiej. Jednakże, co by ludzie nie mówili, ja nie będę się wstydzić tego słowa tylko dlatego, że je wypaczono i wykręcono. Umiłujmy prawdę Bożą równie mocno wtedy, kiedy nad nią się znęcają i “wieszają na szubienicy”, jak i

wtedy, kiedy wolna i uroczysta stoi przed nami, w całej swojej pełni. Jeżeli miłowalibyśmy jakiegokolwiek męczennika Chrystusowego zanim on się takim stał, to całkowicie naturalnym będzie, gdy jeszcze bardziej umiłowemy go potem, jak go zamęczyli. I tak samo jest ze Słowem Bożym. Jeżeli ludzie kaleczą Je i męczą, to nie znaczy, że my mamy ich naśladować - odwrócić się od Słowa lub nazywać Je kłamliwym. Przykro jest widzieć Słowo Boże wypaczonym i wymęczonym. Gdy miłowemy prawdę Bożą, kiedy ją torturują i to właśnie dlatego, że ją miłowemy, nie przestajemy jej widzieć w pierwotnym jej kształcie, w jej nieskażonej czystości.

Jeżeli chcielibyście przejrzeć listy, tak zwanych ojców kościoła dawnego okresu, w większości zachowanych do naszych czasów, to zobaczylibyście, że oni niezmiennie nazywają wierzących "wybranymi". Przy wzajemnych spotkaniach i osobistych kontaktach między sobą, wierzący wczesnego kościoła zawsze nazywają inne dzieci Boże wybranymi. Oni czynili to ustawicznie, pokazując, że w tamtych czasach wszyscy wierzyli, że lud Boży przejawia się jako dzieło wybrania Bożego. Zwróćmy się teraz do kilku z tych miejsc Pisma Świętego, które podkreślają sens nauki o wybraniu. Pan mówi do swoich uczniów: "Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem, i przeznaczyłem was abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały, by to o cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu Moim dał wam" (Jan15,16), "...ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi" (Jan 15,19). W ewangelii Jana 17,9 w modlitwie Swojej Pan mówi do Swojego Ojca w niebie: "Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są Twoi". W Dziejach Apostolskich 13,48 powiedziano: "Poganie słysząc to radowali się i wielbili Słowo Pańskie, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego uwierzyli". Ci, którzy nie wierzą w to jasne i bezsporne nauczanie Słowa Bożego, gotowi są wprost na "rozdzielanie włosa". Gdyby tylko mogli zmyć lub zeskrobać zawartą w nich naukę, to usunęliby ją, lecz jakby się nie starali, niezmiennie jest to, że w Biblii powiedziano jasno - przeznaczeni do życia wiecznego. Dlatego nie dbamy o ich próżne gadanie i usiłowania.

Napomknę wam tu tylko pokrótce o ósmym rozdziale listu do Rzymian, mam bowiem nadzieję, że go znacie. W 28 wersecie i następnych czytamy: "A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według Jego postanowienia są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna Jego, a On żeby był pierwotnym pośród wielu braci, a których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił tych i uwielbił (...) któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia (...)", i tak aż do wiersza 39. Nie ma teraz sposobności, aby przytaczać cały 9 rozdział listu do Rzymian. Ale dopóki on znajduje się w Biblii - nikt nie jest w stanie dowieść słuszności herezji Pelagiusza, czy armianizmu^[1]. Dopóki jest tam napisane, co jest napisane, nikt nie może zniszczyć, czy też osłabić nauki o wybraniu.

Przypomnijcie sobie chociażby poszczególne wersety z tego rozdziału - Rzymian 9,11.12 – "Albowiem kiedy się one jeszcze nie narodziły, ani też nie uczyniły nic dobrego lub złego - aby utrzymało się w mocy Boże postanowienie wybrania, oparte nie na uczynkach, lecz na tym, który powołuje - powiedziano jej, że starszy służyć będzie młodszemu", "A cóż, jeśli Bóg chcąc okazać gniew i objawić moc Swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przeznaczone na zagładę, a uczynił tak, aby objawić bogactwo chwały Swojej nad naczyniami zmiłowania, które uprzednio przygotował ku chwale" (Rzym.9,22.23). Zwróćcie się dalej na przykład w Liście do Rzymian 11,7 "Cóż tedy? Czego Izrael szukał, tego nie dostał, ale wybrani dostali, a inni zostali zatwardziali". W Rzym. 11,5 powiedziano: "Tak tedy i w obecnym czasie jest resztką według wybrania z łaski".

Niewątpliwie dobrze pamiętacie 1Kor.1,26-29: "Przypatrzcie się zatem sobie bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych,

niewielu wysokiego rodu, ale to, co u świata głupiego wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne, i to, co niskiego rodu u świata i co wzgardzone wybrał Bóg, i w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić, aby żaden człowiek nie chełpił się, przed obliczem Bożym”.

I także 1 Tes. 5,9: “Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. To samo jest w 2 Tes. 1,10 - 12;2,13-17, gdzie znajduje się tekst wzięty z kontekstu opisu przyszłej uczt. A takich tekstów niezależnych jeden od drugiego jest więcej niż dostateczna ilość, aby udowodnić prawdę Bożą o wybraniu.

Lecz jeżeliby tego było mało i potrzebowalibyście wciąż nowych i nowych tekstów, to znajdziecie je w domu bez trudu przy pomocy konkordancji. Sądzę, moi przyjaciele, że jest to przygniatające świadectwo biblijne, które musi wstrząsnąć tymi, którzy ośmielają się wyśmiewać z tej nauki.

Cóż można powiedzieć o tych ludziach, którzy tak często poniżają Pana i Jego Słowa bluźniąc i znieważając Boga?! Drwiąc z Niego, nazywają Go Wszechmocnym “tyranem” i to w tych czasach, gdy dobrze wiedzą, że wybrał On do życia wiecznego wielu obrzydliwych i zagubionych grzeszników. Jesteście w stanie zaprzeczyć i wykluczyć ze Słowa Bożego to, co Bóg tam włożył? Czy będziecie jak niegodziwy Jojakim (Jer. 36,21-23) wyrywać i niszczyć święte Słowa Boga? A może i wy chcecie być, jak ta niegodziwa kobieta na sądzie Salomonowym - upierać się tak, jak wam pasuje, aby żywe dziecię przeciąć na pół, abyście i wy mieli swoją połówkę? A co by to było, gdyby was to dotknęło? Powiedźcie, czyż tych wszystkich słów Pana nie ma w Piśmie Świętym? I czy nie jest powinnością was wierzących - jeśli siebie za takich uważacie, z pokorą skłonić się przed Słowem Bożym? Z unizieniem uznać w Nim wszystko i nawet to, czego nie rozumiecie?

Nie będę przekonywał was o tym, że Bóg jest Sprawiedliwy i Święty, i że jest tak bez względu na to, że jednych wybrał do wiecznego życia, a drugich nie. Nie do mnie należy prawo być rehabilitantem mojego Stwórcy. On odpowiada Sam za Siebie. I On odpowie każdemu znieważającemu Jego święte drogi: “O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twór do Twórcy: Cemuś mnie takim uczynił? Albo czy garncarz nie ma władzy nad gliną, żeby z tej samej bryły ulepić jedno naczynie kosztowne, a drugie pospolite?” (Rzym. 9,20,21). Któż powie ojcu swojemu: “Dlaczego wywiodłeś mnie na świat?”, któż powie matce: “Dlaczegoż urodziłaś mnie?”. “Ja tworzę światłość i stwarzam ciemność, Ja przygotowuję zarówno zbawienie, jak i nieszczęście. Ja Pan czynię to wszystko. Spuście niebios a roś z góry, a obłoki niech sączą sprawiedliwość! Niech się otworzy ziemia i niech wyrośnie zbawienie, a niech też wszędzie sprawiedliwość! Ja Pan to stworzyłem, biada temu, kto się spiera ze swoim Stwórcą, skorupka wśród glinianych skorupki! Czy glina może powiedzieć do tego, kto ją formuje: Co robisz? albo dzieło do swojego mistrza: On nie ma rąk? Biada temu, kto mówi do ojca: Dlaczego płodzisz? A do kobiety: Dlaczego rodzisz?” (Iz. 45,7-10). Kimże jesteś człowieku wygrażający Bogu?! Zadrżnij i pokornie ucałuj berło Jego! Skłoń się przed Bogiem swoim i oddaj chwałę Jego królewskiej buławie. Nie powstawaj przeciwko Jego sprawiedliwości i nie sądź Jego dzieł.

Są też tacy ludzie, którzy z udaną żalnością, bardzo poważnym, zatroskanym wyrazem twarzy “przemądrze” orzekają: “To, że Bóg wybiera jednych, a pozostawia innych, jest złym traktowaniem człowieka”. Pozwólcie, że zapytam was: Czy jest pośród was ktoś, kto uczciwie pragnie świętości, kto pragnie narodzić się z wysokości, rozstać się ze swoimi grzechami, aby święcie i czysto prowadzić przed Bogiem swoje dalsze życie? Jeżeli tak, to pozwólcie, że powiem wam: jesteście wybrani przez Boga! A jeżeli tego nie pragniecie, to nie potrzeba wam ani świętości, ani sprawiedliwego życia. I jeżeli nie zamierzacie rozstać się z waszymi grzechami, to dlaczego macie pretensję do Boga, że nie zostaliście

wybrani do świętości? Jeżeli na przykład, Bóg zechciałby wybrać was jeszcze dzisiaj - byłoby to dla was jeszcze większym nieszczęściem, ponieważ byłoby przeciwne waszym pragnieniom. Bo sami mówicie, że tego wam nie potrzeba i że nienawidzicie Bożych dróg. Czyż nie przyznają niektórzy z was, że przedkładają pijaństwo nad trzeźwość, nieuczciwość nad uczciwość, a radość tego świata nad Pana i Jego świętość? Tak więc dlaczego narzekacie, że nie zostaliście wybrani? Jeżeli miłujecie Boga, to jesteście wybrani. Jeżeli całym sercem pragniecie poznania Boga, to jest jasnym potwierdzeniem tego, że jesteście wybrani. Lecz jeżeli Pan jest wam niepotrzebny, to jakie prawo macie być niezadowoleni, że Bóg nie dał wam tego, czego i tak nie chcielibyście? Według waszych słów, wielu z was nie pragnie ani Pana, ani zbawienia, ani nowego serca, ani Sprawiedliwego Ducha, ani przebaczenia grzechów, ani uświęcenia. Przecież w ogóle nie chcecie być do tego wszystkiego wybrani. Tak więc dlaczego jesteście niezadowoleni? Zbawienie jest tak samo dla was bliskie, jak plewy (świński pokarm - używając wyrażenia z przypowieści o synu marnotrawnym). Tak więc nie żałujcie, że Bóg daje zbawienie tylko tym, których On Sam wybrał. Jeżeli to, co Bóg daje jest miłe wam i chcecie to mieć, to jest to wasze. Bóg hojnie daje tym, którzy tego pragną i przede wszystkim On Sam daje im chcenie zbawienia. Jeżeli więc rzeczywiście tego wam potrzeba i tego pragniecie, to jest oczywiste, że Bóg gotowy jest to wam dać. Lecz jeżeli tego nie chcecie, to jak ośmielacie się obwiniać Boga, kiedy sami jesteście przeciwni Jego zbawieniu i nie chcecie go otrzymać?

[1] Armianizm – kierunek pochodzący od Jacoba Arminiusa, holenderskiego teologa, który sprzeciwiał się nauce o wybraniu (przyp. tłum.)